

# Jan Sandecki

---

## Profesor Stefan Vrtel-Wierczyński w okresie przemian w latach 1944-1950

---

Acta Universitatis Lodzianis. Folia Librorum 11, 179-189

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Jan Sandecki*

**PROFESOR STEFAN VRTEL-WIERCZYŃSKI W OKRESIE PRZEMIAN  
W LATACH 1944–1950**

Spośród wydarzeń, które przyniósł rok 1944, szczególne znaczenie dla dziejów Polski i losów środowiska uczonych miało utworzenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wydanie Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego było ważnym krokiem w kierunku uzyskania przez Polską Partię Robotniczą zarówno legitymizacji dla sprawowanej władzy, jak też dla jej umocnienia. Jednakże metody, jakimi posługiwali się komuniści, dalekie były od wzorców demokratycznych. Istotę kształtowanego wówczas władztwa politycznego dostrzegał Andrzej Paczkowski w „koncentracji w tym samym ośrodku decyzyjnym władzy politycznej, ekonomicznej i informacyjnej”<sup>1</sup>, co doprowadzić miało nie tylko do podporządkowania PPR środków komunikacji społecznej, ale również do poddania wpływom partii całej sfery życia moralno-ideowego społeczeństwa, w tym zagadnień związanych z kierunkami i metodologią prac badawczych. Toteż sprawy dotyczące środowiska naukowego<sup>2</sup> znalazły się w centrum zainteresowania władz komunistycznych. Profesura była tą grupą zawodową, która miała możliwości kształtowania opinii społecznej, gdyż działalność dydaktyczna dawała sposobność oddziaływania na młodzież i przekazywanie jej takiej wiedzy i takich wartości, które mogły być dalekie od wzorca propagowanego przez komunizm. Co więcej, wszystko rozgrywało się w murach uniwersytetów, które cieszyły się formalną niezależnością, a tego nie mogła tolerować władza, która dążyła do pełnej kontroli społeczeństwa. Toteż plany przygotowane przez PPR zakładały pozyskanie środowiska uczonych, a następnie jego pacyfikację i całkowite podporządkowanie władzy. Program zmian sformułowany przez PPR zakładał:

1. Narzucenie własnych koncepcji funkcjonowania nauki i umieszczenie na stanowiskach kierowniczych osób posłusznych.

---

<sup>1</sup> A. Paczkowski, *Wojna o PRL*, [w:] *Spór o PRL*, Warszawa 1996, s. 45.

<sup>2</sup> K. Kersten, *Narodziny systemu władzy Polska 1943–1948*, Poznań 1990.

2. Uzależnienie nauki od administracji państwowej poprzez stworzenie systemu powiązań organizacyjnych, które ubezwłasnowolnią uczonych i badaczy.

3. Nasilenie działalności ideologicznej, przede wszystkim poprzez tworzenie komórek partyjnych, które występowały pod różnymi, często mylącymi nazwami<sup>3</sup>.

4. Wprowadzenie do programów badawczych ideologii marksistowskiej. Jej znajomość i stosowanie traktowane były zarówno jako sprawdzian prawomyślności, jak i warunek prowadzenia badań, a także publikowania ich wyników.

Planom tym nadano eufemistyczną nazwę demokratyzacji nauki. Komuniści wiedzieli, że mają do czynienia ze środowiskiem ogólnie im niechętnym<sup>4</sup>, przywiązany do tradycyjnych wartości uniwersyteckich: wolności badań i formułowania opinii. Dlatego też nadzór nad realizacją tych planów powierzono Jakubowi Bermanowi, członkowi ówczesnego Biura Politycznego PPR<sup>5</sup>, który był jednocześnie odpowiedzialny za działalność całego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Był też Berman funkcjonariuszem NKWD, od którego otrzymywał polecenia<sup>6</sup>, a fragmenty z jego raportów wykorzystywały najwyższe władze sowieckie<sup>7</sup>. Takie połączenie zadań nie pozostawiało wątpliwości, co do ich charakteru.

Aby osiągnąć zamierzone cele, stosowano metodę, którą ówczesny minister oświaty, S. Skrzeszewski, określał jako „raczej głaskać niż bić”<sup>8</sup>. Władze zaczęły więc tworzyć podporządkowane im instytucje i nowe regulacje prawne. Już w ramach Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, w lipcu 1944 r. zorganizowano resort oświaty pod kierunkiem S. Skrzeszewskiego, przekształcony następnie w Ministerstwo Oświaty<sup>9</sup>.

W sferze politycznej PPR nie zamierzała rezygnować z wyznaczonych sobie celów. Już 1 września 1944 r. Stanisław Radkiewicz, kierownik Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN, wydał rozkaz o utworzeniu cenzury, od 2 stycznia 1945 r. Wydziału Cenzury Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego<sup>10</sup>. Cenzurze prewencyjnej poddano m. in. wszystkie publikacje,

<sup>3</sup> P. Hubner, *Nauka polska po II wojnie światowej – idee i instytucje*, Warszawa 1987.

<sup>4</sup> K. Kersten, *Narodziny systemu...*, s. 330. W październiku 1946 r. do PPR należało 50 pracowników naukowych, w większości niesamodzielnych.

<sup>5</sup> P. Hubner, *Polityka naukowa w Polsce 1944–1953*, t. 1, Wrocław 1992, s. 112. Funkcję tę sprawował J. Berman aż do 4 maja 1956 r.

<sup>6</sup> *Polska – ZSRR. Struktury podległości*, Warszawa 1995.

<sup>7</sup> *Teczka specjalna J. W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, Warszawa 1998.

<sup>8</sup> Cz. Lewandowski, *Kierunki tzw. ofensywy ideologicznej w polskiej oświacie, nauce i szkołach wyższych*, Wrocław 1993, s. 223.

<sup>9</sup> D. Baliszewski, *Ilustrowany przewodnik po Polsce stalinowskiej 1944–1956*, t. 1, Warszawa 2000, s. 30.

również naukowe. Pamiętajmy, że wówczas trwały jeszcze działania wojenne, a Warszawa zajęta była przez Niemców.

W ślad za tymi posunięciami prezydent Krajowej Rady Narodowej, B. Bierut, wydał 16 listopada 1945 r. dwa dekrety o: „Zmianie stosunku służbowego pracowników nauki”<sup>11</sup> oraz „Stosunku służbowym docentów państwowych szkół akademickich”<sup>12</sup>. Na mocy pierwszego z nich prezydent KRN mógł dowolnie przenosić profesorów szkół wyższych do innych uczelni, również poza miejscem ich stałego zamieszkania. Władze uzyskiwały w ten sposób łatwy instrument zastraszania i łamania ewentualnego oporu. Na mocy drugiego dekretu minister oświaty uzyskał prawo przenoszenia samodzielnych pracowników naukowych w stan nieczynny, uzyskując tym samym narzędzie usuwania osób niewygodnych. Warto zauważyć, że ograniczenia te naruszały rażąco uprawnienia kolegialnych ciał uczelni: senatów i rad wydziałów. Przyjęte rozwiązania spotkały się z protestem Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego, wystosowanym 8 lutego 1946 r. do ministra oświaty<sup>13</sup>; protest nie przyniósł żadnych rezultatów. Oba dekrety dotyczyły bezpośrednio Stefana Vrtela-Wierczyńskiego, profesora tytularnego Uniwersytetu Poznańskiego od 1936 r.<sup>14</sup>, współpracownika Komisji Literackiej Polskiej Akademii Umiejętności od 1925 r.<sup>15</sup>, i członka zwyczajnego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego od 1938 r.<sup>16</sup>.

Profesor Wierczyński, który przebywał po powstaniu warszawskim w Krakowie, po wyzwoleniu miasta podjął wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim<sup>17</sup>. Gdy przyjechał tam również minister oświaty, S. Skrzyszewski, Profesor zgłosił się do niego 25 stycznia 1945 r., deklarując chęć podjęcia pracy w Bibliotece Narodowej<sup>18</sup>. Dopiero 27 marca tegoż roku otrzymał Profesor odpowiedź o mianowaniu go „prowizorycznym dyrektorem B.N. z dn. 1 kwietnia 1945 r.”<sup>19</sup> Pismo to zawiera wymowny dopisek „o mającym nastąpić zwolnieniu zostanie Obywatel zawiadomiony na trzy miesiące naprzód”<sup>20</sup>. Ówczesne władze żywiły więc w stosunku

<sup>10</sup> D. Baliszewski, A. K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce stalinowskiej 1944–1956*, t. 1, Warszawa 1999, s. 167. Nie należy jej mylić z cenzurą wojskową, funkcjonującą niezależnie.

<sup>11</sup> „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1945, nr 56, poz. 313.

<sup>12</sup> Tamże, poz. 314.

<sup>13</sup> Cz. Lewandowski, *Kierunki tzw. ofensywy...*, s. 128.

<sup>14</sup> *Materiały osobiste S. Wierczyńskiego*, Archiwum PAN w Poznaniu, k. 227. Nominacja z dn. 4.04.1936 r.

<sup>15</sup> *Materiały osobiste...*, teka 33 b. k. nlb. Nominacja z dn. 21.11.1925 r.

<sup>16</sup> *Materiały osobiste...*, k. nlb, Nominacja z dn. 30.11.1938 r.

<sup>17</sup> S. Vrtel-Wierczyński, *Autoreferat*, Archiwum PAN w Poznaniu, s. 5.

<sup>18</sup> *Relacja córki Profesora, dr Zofii Grodeckiej*, Poznań 1980, maszynopis, własność autorki), s. 5.

<sup>19</sup> *Materiały osobiste...*, teka 136, k. 15.

do Profesora pewne wątpliwości jako do przedstawiciela „nauki burżuazyjnej”. Do końca swojej pracy w Bibliotece Narodowej pozostawał on formalnie p.o. dyrektora<sup>21</sup>. Rok 1945 to okres organizowania Ministerstwa Oświaty: z dniem 1 marca przeniesiono je do Warszawy<sup>22</sup>, 1 kwietnia utworzono stanowisko wizytatora w Wydziale Bibliotek, które objął J. Grycz<sup>23</sup>, 27 lipca powołano Radę Naukową przy ministrze oświaty, której zadaniem było m. in. „opiniowanie projektów i zagadnień, dotyczących bibliotek naukowych”<sup>24</sup>.

1 kwietnia 1945 r. prof. Wierczyński powrócił na stanowisko dyrektora Biblioteki Narodowej. Po powrocie do Warszawy prowadził również wykłady i ćwiczenia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego<sup>25</sup>. Część zajęć odbywała się w gabinecie Profesora w bibliotece, o czym wspominają jej ówcześni pracownicy<sup>26</sup>. Było to przecież najlepsze miejsce w zniszczonej Warszawie dla prowadzenia kursu literatury staropolskiej.

W sferze politycznej PPR wznagała działania, aby zdobyć i utrzymać władzę. Jak pisze A. Paczkowski, w połowie 1945 r. władze bezpieczeństwa zatrudniały ok. 20 tys. funkcjonariuszy, dysponowały także ok. 30 tys. żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz siecią ok. 17,5 tys. tajnych informatorów; represjom poddano kilkadziesiąt tysięcy osób, będących prawdziwymi lub tylko wymaginanymi przeciwnikami PPR<sup>27</sup>.

Zareagowało na te wydarzenia środowisko naukowe, do którego przecież należał prof. Wierczyński. Najgodniejsi przedstawiciele tego środowiska: rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego – prof. Tadeusz Lehr-Splawiński oraz prezes Polskiej Akademii Umiejętności – prof. Stanisław Kutrzeba opracowali krytyczny raport o sytuacji w kraju oraz apel o zaprzestanie represji wobec żołnierzy AK; memoriał ten przekazał B. Bierutowi arcybiskup Adam Sapieha 2 kwietnia 1945 r.<sup>28</sup>, co nie przyniosło oczywiście żadnych rezultatów.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> *Akta osobowe S. Wierczyńskiego*, Archiwum Biblioteki Narodowej, k. nlb. Jeszcze 27 czerwca 1947 r. zastępca prof. Wierczyńskiego, M. Łodyński, zwrócił się do Ministerstwa Oświaty z wnioskiem o „przemianowanie S. Wierczyńskiego na pracownika stałego”. Ministerstwo jednak nie wyraziło zgody.

<sup>22</sup> P. Hubnert, *Polityka naukowa...*, s. 92.

<sup>23</sup> *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa 1972.

<sup>24</sup> *Zrządzenie ministra oświaty z dn. 27 lipca 1945 r.*, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty”, nr 3, poz. 89.

<sup>25</sup> *Teka osobowa S. Wierczyńskiego*, Archiwum Biblioteki Narodowej, k. nlb. Profesor prowadził 4 godziny zajęć tygodniowo.

<sup>26</sup> *Wspomnienia o Bibliotece Narodowej*, red. A. Kłossowski, t. 2, Warszawa 1995.

<sup>27</sup> A. Paczkowski, *Polacy pod obcą i własną przemocą*, [w:] *Czarna księga komunizmu*, Warszawa 1999, s. 350.

<sup>28</sup> D. Baliszewski, A. K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik...*, s. 242.

Środowisko uczonych nie było tylko biernym obserwatorem toczących się wydarzeń, świadome niedoskonałości międzywojennych rozwiązań regulujących życie nauki, było autorem kilku projektów jej przebudowy. Uczeni brali także udział w pracach ciał kolegialnych powołanych przez ministra oświaty<sup>29</sup>. Różne były tylko cele, jakie przyświecały tym poczynaniom. Punktem wyjścia koncepcji przedstawianych przez uczonych był interes nauki.

Władze miały własne, wymienione wcześniej plany, toteż PPR nie mogła uznać żadnej odmiennej koncepcji. Na polecenie J. Bermana już 16 lutego 1945 r. przygotowano tajny memoriał w sprawie organizacji nauki<sup>30</sup>; w myśl zawartych w nim sformułowań polityka naukowa miała się stać elementem polityki państwa, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Ponieważ autor liczył się z oporami środowiska, proponował, aby działać etapami, ewolucyjnie, ale nie doprowadzając do osłabienia nacisku. Podstawowymi celami, które chciały osiągnąć władze, były:

- likwidacja niezależnej korporacji uczonych, jaką była Polska Akademia Umiejętności;
- rozbitcie istniejących struktur akademickich;
- uzyskanie kontroli nad prowadzonymi pracami badawczymi.

Jako metodę proponowano powołanie akademii nauk wzorowanej na modelu radzieckim oraz utworzenie poza uczelniami resortowych instytutów naukowo-badawczych. Ta koncepcja legła u podstaw utworzenia Państwowego Instytutu Książki<sup>31</sup> i Instytutu Badań Literackich, przejętego następnie przez Polską Akademię Nauk.

O zagadnieniach tych pisał Norman Davies: „Ideologiczną kontrolę Partii miała zapewnić stworzona na wzór sowiecki Polska Akademia Nauk, czy instytucje takie, jak Instytut Badań Literackich”<sup>32</sup>. Istotnym elementem programu działań PPR było również tworzenie planów rozwoju poszczególnych dziedzin nauki i nacisk na rozwój tych gałęzi wiedzy, które powiązane były z możliwością ich praktycznego zastosowania.

Presja wywierana przez nowe władze stawała się odczuwalna na co dzień, a konsekwencje ewentualnego przeciwstawienia się – poważne i dotkliwe. Nic zatem dziwnego, że na pierwszym po wojnie, publicznym zebraniu Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie 21 lipca 1945 r. gromkimi brawami nagrodzono ówczesnego ministra oświaty za stwierdzenie: „Do obowiązków czynników publicznych należy stworzenie właściwych warunków do pracy naukowej. Dwa są najważniejsze warunki jej rozwoju: zachowanie wolności słowa i badań naukowych”<sup>33</sup>. Były to tylko czcze deklaracje, gdyż

<sup>29</sup> J. Chodakowska, *Rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej w latach 1944–1951*, Wrocław 1981.

<sup>30</sup> P. Hubner, *Nauka polska...*, s. 26.

<sup>31</sup> P. Hubner, *Polityka naukowa...*, t. 2, s. 165.

<sup>32</sup> N. Davies, *Smok wawelski nad Tamizą*, Kraków 2001, s. 79.

<sup>33</sup> D. Baliszewski, A. K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik...*, s. 398.

w niespełna rok później wydany został Dekret o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk<sup>34</sup>, który poddawał cenzurze prewencyjnej wszystkie publikacje naukowe, bez względu na ich przeznaczenie i nakład.

Nacisk na środowisko akademickie nie ograniczał się tylko do posunięć organizacyjnych i prawnych, już od drugiej połowy 1945 r. prasa komunistyczna rozpoczęła kampanię wymierzoną w część profesury krakowskiej, znanej z niechętnego stosunku do nowego ustroju. Niektórym uczynom zarzucano nawet współpracę z Niemcami w czasie wojny; komisja dyscyplinarna powołana przez rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego uwolniła większość pomówionych od stawianych im zarzutów, ale informacja o tym fakcie przekazana prasie nie została zamieszczona, co wywołało oburzenie w Uniwersytecie Jagiellońskim<sup>35</sup>. Poczynania władz miały doprowadzić do skupienia w jednym urzędzie wszystkich spraw związanych z nauką i umożliwić jej centralną kontrolę. Funkcję głównego administratora pełnić miało Ministerstwo Oświaty, a w jego strukturach takie zadania otrzymał w 1946 r. Wydział Bibliotek Naukowych, będący częścią Naczelnej Dyrekcji Bibliotek. Do zakresu działania Wydziału należała „organizacja, rejestracja i zarząd publicznych bibliotek naukowych”<sup>36</sup> oraz zatwierdzanie ich budżetów i planów finansowych, troska o rozwój bibliografii polskiej i katalogów centralnych. Przeciwko takim uprawnieniom, niosącym groźbę unifikacji bibliotek naukowych na drodze administracyjnej, zaprotestowała Rada Rektorów na posiedzeniu 16 lutego 1946 r.<sup>37</sup>

Środowisko bibliotekarskie pozostawało na razie na marginesie zainteresowania nowej władzy. Pierwszy wydany po wojnie zeszyt „Przeglądu Bibliotecznego”<sup>38</sup> zapowiada kontynuację dotychczasowego programu, poszerzonego o dokumentowanie wojennych losów polskich bibliotek. Na swoim stanowisku pozostał także przedwojenny redaktor naczelny, Edward Kuntze, a dodatkowym świadectwem tej kontynuacji jest zachowanie ciągłości numeracji roczników.

Próba włączenia się środowiska bibliotekarskiego w procesy przemian nie przyniosła znaczących rezultatów, nie odegrała bowiem poważniejszej roli Rada Książki przy ministrze oświaty, powołana 20 września 1945 r.<sup>39</sup>, której powierzono funkcje inicjujące, opiniodawcze i koordynacyjne w od-

<sup>34</sup> *Główny Urząd Kontroli Prasy*, Warszawa 1994. Urząd ten zlikwidowany został dopiero po 1989 r.

<sup>35</sup> K. Kersten, *Narodziny systemu...*, s. 83.

<sup>36</sup> *Zarządzenie wewnętrzne nr 3 ministra oświaty z dn. 12 marca 1946 r.*, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” 1946, poz. 4.

<sup>37</sup> P. Hubner, *Polityka naukowa...*, s. 132.

<sup>38</sup> „Przegląd Biblioteczny” 1946.

<sup>39</sup> „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty”, nr 5, poz. 209.

niesieniu do spraw książki. Z inicjatywy Rady uchwalono Dekret o bibliotekach, utworzono Naczelną Dyрекcję Bibliotek i Państwowy Instytut Książki<sup>40</sup>. Na tym właściwie zakończyła się rola Rady, gdyż – jak stwierdził jej przewodniczący Jan Muszkowski – „Różne względy sprawiły, że prasa nie podawała komunikatów Rady. Udaremniło to wszystkie jej wysiłki, sprowadzając możność oddziaływania do zera”<sup>41</sup>. Władze użyły więc Rady Książki do realizacji własnych celów, m. in. utworzenia nowych struktur administracyjnych. O możliwości samodzielnego działania tego gremium i swobodzie wypowiedzi nie mogło być mowy, toteż po upływie kadencji, tj. po 18 października 1947 r., Rada nie wznowiła już działalności<sup>42</sup>.

Procesom przebudowy poddano nauki humanistyczne, które działania te odczuły najsilniej. Tradycyjnie pojmowana humanistyka skazana została na marginalizację, poważne zastrzeżenia budził zresztą sam termin – forsowano stosowanie określenia „nauki społeczne”, które miały zastąpić humanistykę przede wszystkim dlatego że – jak sądzono – w procesach badawczych wykorzystywana będzie metodologia marksistowska<sup>43</sup>.

Kryła się za tym chęć odwrócenia uwagi tej dziedziny wiedzy od człowieka – indywidualum na rzecz społeczeństwa i jego „klas”. Filozofia miała być historią filozofii (przede wszystkim marksistowskiej), a w historii i historii literatury usiłowano zmienić tradycyjną periodyzację, wysuwając na plan pierwszy zagadnienia rzekomej walki klas, niezależnie od racjonalności użycia tego terminu. Wszystkie efekty tych poczynań odczuć miał prof. Wierczyński w pracy nad przygotowaniem Polskiej Bibliografii Literackiej.

Po wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r., w propagandzie partyjnej pojawiło się hasło o konieczności wzmożenia czujności rewolucyjnej i wezwanie do rozpoczęcia „ofensywy ideologicznej”, której kierunki zostały nakreślone przez J. Bermana<sup>44</sup>. Zapowiadał on nasilenie działań mających na celu przebudowę nauki, wprowadzenie nowych ludzi (marksistów) oraz usunięcie tych uczonych, którzy nie akceptują ideologii marksistowskiej. Autor zapowiadał także stworzenie scentralizowanego systemu administrowania nauką; powstały wówczas struktury kontroli i nadzoru nad działalnością administracji państwowej<sup>45</sup>. Za szczególnie ważne komuniści uznawali sprawy personalne<sup>46</sup>, dlatego też pozostawiali

<sup>40</sup> J. Muszkowski, *Rada Książki*, „Przegląd Biblioteczny” 1947, z. 23, s. 141–155.

<sup>41</sup> Tamże, s. 155.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Cz. Lewandowski, *Kierunki tzw. ofensywy...*

<sup>44</sup> M. Fik, *Kultura polska po Jalcie*, Londyn 1984.

<sup>45</sup> P. Hubner, *Polityka naukowa...*

<sup>46</sup> Kształtowaniu odpowiedniej polityki kadrowej miała służyć instytucja „szóstek partyjnych”. W działalności posługiwać się miały donosicielstwem i prowokacją. Zgłaszały one kandydatów do objęcia stanowisk naukowych, a także wskazywały te osoby, które należało usunąć.



je do swojej wyłącznej decyzji. Zapoczątkowano wówczas proces, o którego konsekwencjach pisała we wspomnieniach Maria Dembowska<sup>47</sup>: w początkach lat sześćdziesiątych potencjalny kandydat na stanowisko dyrektora Biblioteki Narodowej musiał uzyskać od Komitetu Centralnego PZPR zgodę na to, aby w ogóle mógł zgłosić swoją kandydaturę.

Czułością rewolucyjną wykazał się H. Jabłoński. W dniach 17 i 18 kwietnia 1947 r. wizytował on Bibliotekę Jagiellońską, aby „zbadać jej stan”<sup>48</sup>. Biblioteka znajdowała się wówczas rzeczywiście w trudnej sytuacji lokalowej i finansowej, co szczegółowo opisuje Jabłoński. Nie szczędzi krytycznych uwag po adresem jej dyrektora, a także dyrektorów innych bibliotek, pisząc: „[...] sytuacja zdaje się potwierdzać dawną moją opinię, że ludzie najwartościowsi, najmniej mają do powiedzenia w bibliotekach”<sup>49</sup>.

We wnioskach, oprócz spraw dotyczących Biblioteki Jagiellońskiej, autor zamieszcza „projekt koniecznych posunięć personalnych”<sup>50</sup>; plany te dotyczyły jednakże nie tylko Biblioteki Jagiellońskiej, gdyż wśród wymienionych jest także prof. Wierczyński. H. Jabłoński w stosunku do Profesora proponuje „mianowanie dyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, po dyr. Birkenmajerze, ze względu na lepsze wykorzystanie dyr. Wierczyńskiego w Poznaniu niż w B.N.”<sup>51</sup>. Na czym miało ono polegać, autor nie podaje. Nie uzasadnia też związku między nieporządkami w Bibliotece Jagiellońskiej a koniecznością usunięcia prof. Wierczyńskiego z zajmowanego stanowiska. Niezależnie od tych braków, przedstawione propozycje zostały zaakceptowane przez ministra Skrzyszewskiego.

Tak więc po raz drugi prof. Wierczyński został usunięty z Biblioteki Narodowej. Takiego rozwoju wypadków musiał się Profesor spodziewać już wcześniej. W liście z 23 czerwca 1947 r. skierowanym do H. Jabłońskiego ówczesny dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, prof. A. Birkenmajer, wysunął osobę prof. Wierczyńskiego jako swojego następcy, pisząc „wniosek taki może liczyć na zgodę samego prof. Wierczyńskiego”<sup>52</sup>.

3 listopada 1947 r. sprawę odejścia z BN omawiał Profesor z H. Jabłońskim, uzgodniono wówczas sprawy bytowe S. Wierczyńskiego<sup>53</sup>. Formalnie został Profesor odwołany 1 grudnia 1947 r., chociaż pismo odwołujące nosi

<sup>47</sup> M. Dembowska, *Wspomnienia o Bibliotece Narodowej*. Rękopis, Dział Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej, Akc. 12586, k. 33.

<sup>48</sup> H. Jabłoński był wówczas sekretarzem stanu w Ministerstwie Oświaty.

<sup>49</sup> H. Jabłoński, *Sprawozdanie z podróży służbowej do Krakowa*. Materiały J. Grycza, Dział Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej akc. 14927/4, k. nlb.

<sup>50</sup> Tamże. H. Jabłoński proponuje przeniesienie E. Kuntzego na emeryturę, A. Birkenmajera na jego miejsce.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Archiwum Biblioteki Uniwersytetu Poznańskiego, teka B I/1a, sygn. 282, k. 140.

<sup>53</sup> *Teka osobowa S. Wierczyńskiego 1938–1939*, Archiwum Biblioteki Narodowej, k. nlb.

datę 2 grudnia 1947 r.<sup>54</sup>; tym samym aktem powołano go na stanowisko „prowizorycznego kierownika Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu”, a jako datę „objęcia służby” wyznaczono 11 grudnia 1947 r. Na stałe został Profesor zatrudniony od 1 września 1948 r.<sup>55</sup>. Trudności związane z uzyskaniem obiecane­go mieszkania oraz sprawy finansowe spowodowały, że faktyczne urzędowanie w nowym miejscu rozpoczął prof. Wierczyński dopiero 2 stycznia 1948 r.<sup>56</sup>

Wzmó­żone działania przeciw już ograniczonej niezależności środowiska naukowego rozpoczęły się w 1948 r., impulsem do działania były uchwały KC PPR. Potępiono wówczas jako zbyt miękką politykę lat 1944–1947. Samokrytykę złożył minister oświaty S. Skrzeszewski<sup>57</sup>. Wtórował mu ówczesny podsekretarz stanu, H. Jabłoński, który postulował złamanie oporu profesury przed wprowadzaniem marksizmu do badań naukowych i blokowanie marksistom (choćby nawet nie mieli odpowiednich kwalifikacji), dostępu do stanowisk uniwersyteckich. Proponował zatem zwolnienie niepokornej części profesury, gdyż „przedłużanie tego stanu rzeczy to finansowanie przez państwo roboty mu wro­giej i demoralizacji młodego pokolenia”<sup>58</sup>. Byli więc uczeni o krok od tego, aby zostać oskarżonymi o działalność antypaństwową. Nie były to wówczas groźby bez pokrycia. Jak twierdzi Andrzej Paczkowski, lata 1948–1956 to okres terroru powszechnego<sup>59</sup>.

Po objęciu w kwietniu 1948 r. kierownictwa Wydziału Oświaty i Kultury Komitetu Centralnego PPR przez Stefana Żółkiewskiego<sup>60</sup> nasilił się nacisk na środowisko humanistów. Z inicjatywy Żółkiewskiego przygotowano program reform w naukach humanistycznych, zmiany dotyczyć miały w pierwszym rzędzie historii i historii literatury. Ponieważ zreformowane nauki powinny być uprawiane w zreformowanych instytucjach, doprowadził on do utworzenia w lipcu 1948 r. Instytutu Badań Literackich pod własnym kierownictwem.

Procesy zapoczątkowane w 1948 r. nabrały już własnej dynamiki. W lutym 1949 r. utworzono Wydział Nauki i Szkół Wyższych przy Komitecie Centralnym PZPR, który miał m. in. nadzorować pracę Ministerstwa Oświaty<sup>61</sup>.

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, teka B/I, sygn. 392, k. 227.

<sup>56</sup> *Sprawozdanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu za okres 1.01.1948 – 31.08.1949*, Archiwum PAN, Oddział w Poznaniu, teka 30d, k. 16.

<sup>57</sup> K. Kersten, *Narodziny systemu...*

<sup>58</sup> M. Fik, *Kultura polska...*, s. 105.

<sup>59</sup> A. Paczkowski, *Polacy...*, s. 348. Termin ten oznacza, że represje na dużą skalę dotyczyły nie tylko ogółu obywateli, ale również funkcjonariuszy aparatu partyjnego i państwowego każdego szczebla. Autor wyróżnia też pojęcie terroru masowego, czyli takiego, który dotyka dużej liczby obywateli, ale nigdy aparatu partyjnego.

<sup>60</sup> *Słownik współczesnych pisarzy polskich*, t. 3, Warszawa 1964.

<sup>61</sup> J. Chodakowska, *Rozwój szkolnictwa...*, s. 89.

Na posiedzeniu plenum KC w kwietniu 1949 r. zapowiedziano nową falę czystek w środowisku uczonych, dotknęły one przede wszystkim humanistów. Usunięto m. in. W. Tatarkiewicza, S. Pigionia, A. i S. Ossowskich<sup>62</sup>. PZPR objęła bezpośrednią kontrolą przede wszystkim decyzje programowo-organizacyjne i sprawy personalne. Jak pisał P. Hübner, „kierownik Wydział Nauki i Szkół Wyższych KC PZPR konsultował decyzje z sekretarzem KC. Ten zaś prowadził rozmowy z członkiem Biura Politycznego J. Bermanem”<sup>63</sup>, który podejmował ostateczne decyzje w przedstawionych mu sprawach.

Wydarzenia te dotknęły również prof. Wierczyńskiego, który 13 października 1949 r. został usunięty ze stanowiska dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Poznańskiego. Pismo odwołujące jest kuriozum działalności kancelaryjnej: datowane na 30 grudnia 1949 r., mówi o decyzji z 13 października 1949 r., a dotarło do adresata 16 stycznia 1950 r.

Możliwość opuszczenia Biblioteki Uniwersytetu Poznańskiego oczekiwał Profesor z niecierpliwością, o czym pisał 16 stycznia 1950 r. do M. Łodyńskiego: „W bibliotece znajduję się jeszcze jako dyrektor kontraktowy. Ja sam bardzo już czekam na nominację następcy”<sup>64</sup>. Przyczyną tej postawy były zapewne uciążliwości pracy w okresie narastającej stalinizacji życia. Był to okres „narad produkcyjnych” w bibliotekach uniwersyteckich i „czynów społecznych z okazji pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej”<sup>65</sup>. Były nimi godziny bezpłatnej pracy, również Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu „ofiarowała 9 godzin pracy nadprogramowej”<sup>66</sup>. Po drugie, był już wówczas Profesor zaangażowany w prace związane z przygotowaniem Polskiej Bibliografii Literackiej, które rozpoczął w 1948 r. w Instytucie Badań Literackich<sup>67</sup>.

Na krótko jeszcze powrócił Profesor do spraw poznańskiej Biblioteki Uniwersyteckiej, 14 lipca 1958 r. został powołany przez rektora na stanowisko kuratora Biblioteki Głównej „z powodu trudności personalnych paraliżujących pracę”<sup>68</sup>. Gest Profesora wywołał negatywne opinie części środowiska bibliotekarskiego. Dotknęły one S. Wierczyńskiego, który pisał o tym do M. Łodyńskiego w liście z 30 stycznia 1959 r.: „[...] zgrzytano na mnie, że przyjąłem funkcję kuratora biblioteki. Czy to źle? Gdy prosił mnie o to personel, Rektor, Senat – czy miałem odmówić? Odmówić własnemu uniwersytetowi, który przyjął mnie jak najżyczliwiej, gdy zostałem usunięty

<sup>62</sup> P. Hubner, *Polityka naukowa...*, t. 2, s. 146.

<sup>63</sup> P. Hubner, *Nauka polska...*, s. 89.

<sup>64</sup> *Korespondencja S. Wierczyńskiego*, Dział Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej, akc. 10125, k. nlb.

<sup>65</sup> „Przegląd Biblioteczny” 1947, z. 3–4, s. 221.

<sup>66</sup> Tamże, s. 222.

<sup>67</sup> S. Wierczyński, *Autoreferat*, Archiwum PAN w Poznaniu.

<sup>68</sup> *Archiwum osobiste S. Wierczyńskiego*, Archiwum PAN w Poznaniu, k. 15.

z Warszawy?”<sup>69</sup> Na stanowisku kuratora pozostawał do 18 września 1960 r., gdy został zwolniony na własną prośbę z powodu „ustabilizowania się sytuacji w kierownictwie biblioteki”<sup>70</sup>.

Pomimo tych zawilości datę 16 stycznia 1950 r. uznać należy za kres aktywnej działalności bibliotekarskiej prof. Wierczyńskiego. Wycofanie się z tego środowiska podkreślił sam Profesor, występując 18 stycznia 1954 r. z Koła Poznańsko-Pomorskiego Związku Bibliotekarzy Polskich<sup>71</sup>, tego samego, które powołał do życia w 1928 r.<sup>72</sup> Pismo opatrzone jest uwagą charakterystyczną dla postawy prof. Stefana Wierczyńskiego – „wszystkie należne składki uregulowałem”<sup>73</sup>.

*Jan Sandecki*

#### PROFESSOR STEFAN VRTEL-WIERCZYŃSKI IN THE YEARS 1944–1950

The article presents the situation of Stefan Vrtel-Wierczyński during the period 1944–1950. In these years communists were forming their Government and had begun to rebuilt the forms of the traditional scientific institutions and the methods of scientific researches. They had also made a big pressure at the scientists, which had not accepted the marksists ideology and methodology. Stefan Vrtel-Wierczyński was the one of the victims of these historical processes because of his background.

<sup>69</sup> S. Wierczyński, *Korespondencja*, Dział Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej, akc. 10125, k. 58.

<sup>70</sup> *Archiwum osobiste...*, k. 16.

<sup>71</sup> Archiwum PAN w Poznaniu, teka 136, k. 46.

<sup>72</sup> *Albumy osobiste*, Archiwum PAN w Poznaniu, teka 3, k. nłb.

<sup>73</sup> Archiwum PAN w Poznaniu, teka 136, k. 46.